

Sarius, Halo (prod. DJ Eprom)

urodzony tyśiąć, wychowany tyśiąć
bóg zostawił mnie rodzicom odebrali to awizo
tata zdrowie dał fabrykom żeby jeździć jakąś bryką
mówił "nie ma nic za friko, synu, patrz na moje tico"
przymus zmotać się z ulicą, tak to wygląda
od zawsze gaszę leszczy jak jointy na spodniach
te rapy to unikat ty możesz to sprawdzać
gdy sceny wpycha ci do japy słowa jak kotlety babcia
krzyczą że psy - ogarniam, tak już mam
gdy cała reszta myśli wtedy co? gangam style?
nie besztaj bierz graty i zamknij pizde
ty, mc informatyk, patrz jak rozpierdalam system
mózg ci dzielą na partycję, hieny walczą o pozycję
ja ci daję opozycję ty coś zostaw w depozycie
nagrywali płytę potem t-shirt, było mało
więc już najpierw robią t-shirt potem nagrywają

halo... chce nawiązać jakiś dialog

wiem na co jesteś chory, znam zdjęcia z dzieciństwa
założybyś profil nawet jakbyś nie istniał
rzadko się mylisz nie ma co się dziwić, przecież
znasz już te planete bo czytałeś w internecie
mówisz "witam w moich stronach" i wysyłasz jakieś linki
kątem oka, nowa fota, dupa se kupiła szpilki
tamta zrobiła se cycki - podajcie mi tlen
tępe cipki są nikim a chcą być nicki m
stado klubowych hien - znam typów doskonale
swoją damę mają tylko grając w pasjansa na zwale
i stale dalej talent tu marnuje każdy z was
swego życia dziennikarze celebryci pośród mas
jeden z was wami poniewiera - róbcie mi miejsce
życzą mi alzheimera zapomnę skąd jestem?
niegdyś niechciany jak dupa bez zębów, wiesz że
jak woda na imprezie abstynentów - wjeżdżam z zamętem
dawaj jeszcze więcej, jestem tu z producentem
dawaj jeszcze więcej, jestem tu z producentem

moja mistyka jest zatopiona w dzielnicach
mi styka, wiesz, za to piona zazwyczaj
i znikam, piszę, coraz więcej się uczę
to ciężkie gdy ci sensej mówi jesteś geniuszem
ty piszesz biografię o sobie w 3 osobie
ja pierdole, co jest z tobą nie tak koleś?
masz takie przyspieszenia - brzmisz jak opóźniony
to właśnie był paradoks niech wiedzą twoje ziomy
mówisz, "rymuje nieźle" zatrzęse sceną
więc wjeżdżasz na internet podzielić się wena
startujesz z fanpagem, zaczynasz liczyć lajki
ziomus prawie dwieście, ty, weź to ogarnij
na klawiaturze to nie moje miejsce
kasują te chałturę mów mi kurwa mc backspace
rap jak dobry towar chowam rymów pełne worki
więc to jakbym skręcał tracki i nagrywał jointy